

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 131.

Leszno, sobota dnia 7 czerwca 1930 r.

Rok XI.

Zwycięstwo idei.

Mętne bałwany sekciarstwa nie podmyją opoki zasad chrześcijańskich — analfabeta z Dziśkich Pół nie cofnie wstecz kultury zachodniej — dyktantyzm nie obniży poziomu nowoczesnej gospodarki.

Leszno, 6. czerwca 1930 r.

W dniu wczorajszym rozegrała się na gruncie leszczyńskim druga z kolei batalja, która wywołała niezwykle silne podniecenie w naszym mieście i której echo rozlegnie się szeroko, bo chodziło nie tylko o lokalne, ale w znacznej mierze o sprawy ogólne, państwowe.

Pierwszą walną bitwą było głosowanie w ubiegłą niedzielę. Uwydatniła się zasadnicza różnica pojęć, poziomu, charakterów. Z jednej strony Narodowe Zjednoczenie Gospodarcze z drugiej tak zw. Blok Demokratyczny. W pierwszym zespole przedewszystkiem wszystkie partie. Wszyscy, którzy politycznie, tak lub inaczej — ale myślą, ale nie nakładają maski, ale mają odwagę takich czy innych przekonań.

Tak a nie inaczej. Bo, jeżeli organ z Nowego Rynku mówi, że to wszystko byli, są — „endeci” — to przedewszystkiem mówi głupio. To nie obelga, a jeno ściśle określenie poziomu, orientacji politycznych analfabetów. Przecież organ ów powołany chyba do „endeków” pognebiania, pomniejszania — a tymczasem tej zniechędzonej przezeń „endecji” robi reklamę.

A jeżeli nie jest taki głupi, jak wygląda — to w takim razie ów organ kieruje się perfidją semicką. Może wzorem sprytnego cygana rumuńskiego (który kolejno to Rząd chwali to gani — asekurując się na dwie strony — na przyszłość chce, na wypadek, dość ogólnie przewidywanej porażki dziś jeszcze triumfującej bezpartyjnej partii, chce, mądry o tem, aby swe usługi ofiarować tym, co dziś w opozycji, a jutro mogą być przy sterze. Wtedy mógłby mieć taki niby argument: przecież ja pozornie tylko służyłem szóstce, ale mój świadome głupi system, moje niechlujstwo ją zgubiło, bo faktycznie jedynie służyło.

Mniejsza, czy analfabetyzm w wschodnich kresach, gruboskórność Dziśkich Pół, czy przebiegłość „narodu wybranego” cechuje organ blokowy z Nowego Rynku. Jedno i drugie zbyt niskim poziomem jest i zbyt niemile pachnie, abymy się szczegółowiej tem — trzęsawiskiem zajmować mieli.

W imię prawdy stwierdzić wystarczy, iż na liście Nr. 1. byli i partyni i bezpartyni i zwolennicy p. Trampezyńskiego i p. Piłsudskiego — słowem wszyscy, mający określone oblicze polityczne.

Pytanie, co i czy w ogóle politycznie Blok Demokratyczny myślał, myśli — pozostało bez odpowiedzi. Niewątpliwie są tam ludzie więcej, lepiej myślący, niż ona głowa, która zaczęła od tego, że nie uznaje jednolitości polskiej na kresach. Są, tylko mało energiczni, bo pozwolili górę wziąć nad myślą tupetowi, bo dopuścili na kapelmistrza tego, który słyszy „dzwon”, lecz nie „gdzie on”, nie posiada sztuki, umiejętności, którą Niemiec lapidarnie określa: „Takt haben und Takt schlagen”.

Głowa blokowa, organ blokowy niby trąby jerychońskie głośił zwycięstwo, zapewniał, że szóstka „zarzuci czapki” — co za fałszywe prorocstwo, co za dar przewidywania kompromitujący...

Niedziela rozbiła w puch i proch niewczesne te „sny o potęgę”.

Bo jakże „bankrutująca” jedynka 11 mandatów a „prześwietny” blok raptem 5.

Ale głowa nie straciła rezonu. Trudno ogółu zastraszyć, w „butelkę nabić nie sposób”. Z ogółem nie poradzi, szczególnie z tem „nieużytem”, „niezgrabnym społeczeństwem „Wielkopolski”, które „nie zna” się do pańskich kolan”. Naomiast łatwiej łamać poszczególne jednostki, jak te pretety wcale, już niedość w jedno związane. Wier arbitralne, „nabieraniem” wyborów, „pachnące” oświadczenie, że dwie listy — właścicieli domów i lokatorów oraz sublokatorów były przynęta dla tych, którzy o Bloku Demokratycznym nie wiedzieć nie chcieli, nie oddałby na głos.

Więc cyniczne oświadczenie organu z Nowego Rynku, że Blok do zwycięstwa okólną poszedł drogą, użył sposobów chytrych.

Co się działo za kulisami niewiadomo. Już nietylko wyborcom urządzono taki kawał, że ich głosy mają służyć nie wystawionemu pozornie ale przeźornie maskującej się liście — ale pono radni z szóstki i beznadzi do niej przyciągnięci nie wiedzieli do ostatniej chwili na kogo będą głosować.

Dość, że się tak działo, iż organ z Nowego Rynku, że trąba blokowa otrąbiła na wsze cztery strony, iż jedynka rozbiła, że zwycięstwo przy Bloku.

Kłamstwo niegodziwe, prorocstwo znowu fałszywe — szóstka bowiem na koszu a jedynka u steru.

Tak więc idea narodowa zwyciężyła; tak więc ów z wschodnich kresów „pogromca inteligencji”, ów otwarcie wrogowie nauki („chłubi się tem organ z Nowego Rynku), te bismurany, którym niemiły jest nawet elementarz nie będą mogli cofnąć wstecz naszej zachodniej kultury, tak więc zachcianki ze stehliżną średniowiecza tracących zaścianków wschodnich, aby pogniebić naszą współczesną gospodarkę miejską, pójdą ad acta.

Chwała Bogu, odetchnęli wyborcy, szczególnie ci, brani na kawał. Drugi raz, mówią, nie damy

się nabrać. Sparzyli się na gorącym, będą na zimne dmuchać.

Ale, może już dość wytykania błędów. Lepiej — to, co z wozu, to przepadło. Może puścić w niepamięć błędy, urazy. Podać sobie ręce do pracy — porzucić spekulacje, ambicji, mściwość — pójść w piękną, szlachetną służbę dla idei.

Idea ta była podniesiona przed rokiem przez p. Wojewodę Poznańskiego, który wskazał na potrzebę budowania tu wału ochronnego.

Czekamy od miesięcy na dalsze w tym kierunku słowa, na dalsze konkretne rozwinięcie tej ogólnej zaznaczonej myśli.

Jedynka, a za nią Leszno, a za nim Pogranicze łankie, tej pracy, tęskni do niej, pragnie, aby nareszcie po gorszących eksperymentach dyktantów, karjerowiczów, warcholów — dane było pole do owocnej pracy ludziom myśli i czynu.

Dość już mamy niezdoby, która dużo czasu i energii obróciła na marne — chcemy rzetelnej zgody, która wszędzie a szczególnie na Pograniczu powinna budować dla współczesnych i dla lepszego jutra. (shrs.)

„Zaprowadzenie”, które kończy się morderstwem.

Prasa niemiecka potwierdza uplanowanie zająć pod Opaleniem.

Warszawa, 5. 6. (PAP.) Prasa niemiecka, omawiając sprawę zająć pod Opaleniem pomiędzy strażą graniczną polską a niemiecką, sugeruje nie-wiarogodne historie m. in. szpiegowskie, aby zamaskować zbrodnie, mimowoli jednak stwierdza i przyznaje w sposób zupełnie niedwuznaczny, że to właśnie Niemcy uprowadzili polskich oficerów straży granicznej.

Np. „Leipziger Neueste Nachrichten” przyznaje zupełnie wyraźnie, że „...gdy w sobotę wieczorem komisarz Biedrzyński w towarzystwie jednego z oficerów straży granicznej znalazł się na granicy, został „spotkany” przez urzędników niemieckich i „za-

prowadzony” do baraku na teren niemiecki. Przedtem jeszcze urzędnicy kryminalnej policji, którzy przybyli z Elbląga, niepostrzeżenie otoczyli barak”.

Wspomniany organ niemiecki, a za nim szereg dzienników, nie zdają sobie sprawy, w jakim stopniu obciążają straż niemiecką i podają w niewiarygodnej formie „zaprowadzenie”, które jest poprostu porwaniem i kończy się śmiercią prowadzonego.

Z opisów prasy niemieckiej jasno wynika, że to „spotkanie” polskiego komisarza i oficera straży granicznej było zgóry uplanowane i most wszelkie jaskrawe cechy morderstwa, dokonanego z zimną premedytacją.

T. P. C. K.

Spełnił obowiązek obywatela!

Ambicja naszą narodową powinno być, by w szeregu Czerwonego Krzyża wszystkich narodów świata Polska Czerwony Krzyż zajmował miejsce pierwsze. Czerwony Krzyż jest instytucją międzynarodową, działającą na terenie państw kulturalnych, a głównem jej zadaniem jest zorganizowanie pomocy społeczeństwu dla armii i państwa i łagodzenie cierpień, spowodowanych przez wojnę. Wojny nie chcemy, pragniemy pokoju i wszystkich sił do kładamy dla jego utrzymania. Ale polityczne i geograficzne warunki Polski składają się na to, że widmo zbrojnego konfliktu grozić nam będzie całe lata.

Spółeczeństwo nasze nie docenia roli, do jakiej powołany jest C. K. Niejednokrotnie słyszemy zdanie, iż w czasie pokoju Czerwony Krzyż jest niepotrzebny, a dość będzie czasu na popieranie tej instytucji w czasie wojny. Zdanie to jest zgola fałszywe. Bo i w czasie pokoju Czerwony Krzyż ma przed sobą olbrzymie zadanie do spełnienia. Do zadań tych należy łagodzenie cierpień, spowodowanych przez klęski społeczne, epidemie i katastrofy żywiołowe. Wskutek nieuregulowania naszych rzek dwa lub trzy razy do roku znaczne obszary naszego kraju podlegają klęskom powodzi. Z powodu prymitywnego i wadliwego budownictwa, we wsiach i miasteczkach szaleją klęski pożarów. Gruzica, ta nigdy nie wygasająca epidemia, spowodowana ubóstwem i brakiem najelementarniejszych wiadomości o czystości i higienie pochłania rok rocznie dziesiątki a nawet i setki ofiar. Śmiertelność nie-mowlą dotęga ludzi przerażających, a wywołana jest ciemnotą i niechlujstwem matek. Choroby weneryczne i alkoholizm zaburzają zdrowie i moralność najszerzszych warstw. Oto niewątpliwie klęski społeczne, do zwalczania których m. in. powołany jest Czerwony Krzyż!

Czerwony Krzyż to nie placówka filantropijną społeczną, to ognio-potężnej organizacji światowej, której pożytek i konieczność istnienia udowodniła najwymowniej ostatnia wojna. Polska Czerwony Krzyż na terenie międzynarodowym reprezentuje polską myśl i pracę humanitarną.

Z ostatniej chwili

Uroczystość Bractwa Kurkowego w Lesznie.

Leszno, 6. 6. Tradycyjnym zwyczajem Bractwa Kurkowe urządziła w dniu 9, 10. i 11 bm. doroczne strzelanie zielonostawieckie, połączone z ucieganiem się o tytuł króla kurkowego na rok 1930/31. Podobnie do lat ubiegłych, uroczystość strzelania królewskiego jest organizowane na wielką skalę z zabawą lato-wą, różnemi niespodziankami dla dorosłych i dzieci oraz koncertem w ogrodzie Strzelnicy, przedstawia-jącym się bardzo okazałe w obramowaniu zielonych klombów i kwiatów. O cenne premje można się ubiegać przy strzelaniu do tarczy pieniężnej oraz z wiatrówek, dalej przy kulaniu kręgi, kostkach itd. W drugie święto Zielonych Świątek oraz w środę na zakończenie strzelania odbędzie się popo-ludniu koncert orkiestry wojskowej.

Przejechanie.

Leszno, 6. 6. Wczoraj, o godz. 17-tej przy ul. Ostieckiej najechała dorózka koźna 3-letniego Henryka Gryczy, który z tego powodu odniósł okaleczenia głowy i języka. Ofiarę ruchu kołowego odwieziono do szpitala. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia winy. Dziecko pozostawało na ulicy bez opieki starszych osób.

Kronika krótoszyńska

Krótoszyń, 6. 6. Komunikują nam z Króto-szyń, że tamtejszy posterunek Policji Państwowej przychwycił pewnego osobnika, który sprzedał 30 funtów miodu oraz jest w posiadaniu jeszcze dal-szych jego zapasów i narzędzi pszczołarskich. Po-licja przypuszcza, iż miód pochodzi z kradzieży i pro-si, aby ewentualny poszkodowany zgłosił się do najbliższego posterunku policyjnego.

W Indjach francuskich.

Paryż, (ATE.) W miejscowości Vanh, w Kocina, chinie, doszło do starcia tłumy, liczącego około 700 ludzi z oddziałami milicji. Demonstrantów, którzy nęśli czerwone sztandary z emblematami sowiec-kimi młotem i sierpem rozpedzono bez użycia bro-ni palnej. Aresztowano 60 przywódców, wśród których znajdują się agitatorzy komunistyczni, karani są-downie.

Z POGRANICZA.

Posiedzenie nowej Rady m. Leszna.

Wczoraj, dn. 5 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie publiczne Rady Miejskiej, wybranej w dniu 1. czerwca. Wszyscy pp. radni stawili się punktualnie o godz. 7-mej, z wyjątkiem, p. radnego Kocha, który swą nieobecność uniewinnił. Grono pp. radnych w poważnym nastroju czekało na chwilę otwarcia posiedzenia i na zadanie, które mieli dokonać, wybierając prezydium Rady na okres całej jej kadencji. Posiedzenie wczorajsze było też nie małą atrakcją dla ogółu obywateli, to też galerja nie mogła pomieścić wszystkich ciekawych, zmuszonych wobec tego pozostać na korytarzu.

Punktualnie o godz. 7-mej zgalił posiedzenie p. II. burmistrz Sobkowiak, witając Radę i w treściwym przemówieniu wskazując na czekające ją obowiązki, związane w pierwszym rzędzie z budową gmachu dla szkoły powszechnej, domu dla bezdomnych, rozbudowę reżni, czy też z renowacją ulic, nie licząc już wielu innych spraw, od których zależy rozwój miasta i dobro jego obywateli. P. burmistrz Sobkowiak, wyraził nadzieję, że w tym właśnie kierunku pp. radni w pełni zrozumienia swych obowiązków i przyrzeczeń, danych wyborcom, wykazą maximum dobrej woli i będą współpracować zgodnie, idąc jedynie po linii potrzeb gospodarczych a nie zapartywań i antagonizmów politycznych. W tej myśli dokonał następnie p. burmistrz wprowadzenia pp. radnych w urząd przez podanie ręki. Nadmienić wypada, że w miejsce p. starościny Zenkelerowej, która

rezygnowała ze stanowiska radnego, wybrano następnego kandydata, z listy 6-tej (Bezpartyjnego Bloku Demokratycznego) p. Ignacego Klonowskiego.

Po objęciu przewodnictwa przez najstarszego z obecnych na posiedzeniu radnych, p. Pawłowicza, dokonano wyborów prezydium Rady oraz Stałego Wydziału. Z pośród dwóch kandydatów pp. Nowakowskiego i Krzyształowicza, obrano prezesem p. Fr. Nowakowskiego większością 11 głosów przeciw 10. Dwie kartki oddano białe. Wiceprezesem obrano p. Hlskiego (12 głosów). Kontrkandydat p. dr. Lewandowski otrzymał 10 głosów. Jedna kartka czysta. Z kandydatów na sekretarza otrzymał p. Woźniak z listy Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego 12 głosów, a p. Świdzki z listy lokatorów 9 głosów. Dwie kartki puste. Zastępcą sekretarza wybrano p. mec. Wstawskiego większością 12 głosów, przeciw 9.

Na członków Stałego Wydziału zgłoszono dwie listy kandydatów i to ze strony Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego (lista I) pp.: Krauzego, Daniela, Kaźmierskiego i Rzepkę, zaś ze strony listy 6-tej (B.B.) pp.: Krzyształowicza, dr. Lewandowskiego, Łakomego i Kaczmarka. Dopiero w trzecim głosowaniu (w dwóch poprzednich żadna lista nie otrzymała większości), przeszła pierwsza lista kandydatów, 12 głosami przeciw 10.

Na protokulanta wybrano p. Effenberga. Na tem wyczerpał się porządek dzienny wczorajszego posiedzenia, które trwało jedną godzinę.

KRONIKA.

Sobota, dnia 7-go czerwca 1930 r.
Roberta Op.

Wschód słońca godz. 3.18. Zachód godz. 19.51.
Wschód księżycy godz. 16.10. Zachód godz. 1.46.

Stan pogody według stacji Meteorologicznej Sande-
miersko-Wielkopolskiej Hodołw Nasion w Antoninach
Piątek, 6. 6. godzina 7 rano: Temperatura powietrza
+ 13,4, wiatr wschodni o siłach 3 m/s pogodnie,
ciśnienie atmosferyczne 761,9 wilgotność 64%. W najbliż-
dobie temperatura najwyższa + 16,9 najniższa + 3,8
ilość opadu 0,0.

LESZNO.

I) Kalendarzyk terminowy (zebrań zbiórek itd.)
Dziś (6. 6.) Tow. Powstańców i Wojaków Leszno:
Zebrań mies. wiecz. o godz. 8 w Hotelu Dwor-
cowym. O licznym przybyciu członków prosi Zarz.
Baczność „Sokoł”! Cwiczenia druhow o godz.
8-mej wiecz. w świetni miejskiej. Czołemi Nacz.
Baczność „Sokoł”! Cwiczenia młodzieży o
godz. 6.30 w świetni miejskiej, druhen o godz.
8-mej w świetni seminarja. żeński. Czołemi Nacz.
III. Zakon św. Ojca Franciszka. Wiecz. po na-
bożeństwie zebrań zarządu i zelatorów. Przy-
bycie wszystkich obowiązkowe. Zarząd.
K. S. Jutrzenka — Kreglarze. Zebrań mies.
o godz. 20.30 w Sokolni. Przybycie wszystkich
członków pożądane. Zarząd.
Kolo śpiewu „Dembinski”: o g. 8-mej wiecz.
lekcja śpiewu chóru męskiego w powszechnej
szkole żeńskiej. Komplet konieczny. Dyrygent.
Chór Kościelny: lekcja śpiewu chóru miesz-
anego o godz. 8.15 w Domu Katolickim. O punk-
tualnym przybyciu prosi Dyrygent.

Kolo śpiewu „Chopin”: o godz. 8 wiecz. lekcja
śpiewu chóru mieszanego w „Strzelnicy”. Kom-
plet i punktualność konieczne. Dyrygent.

Arcybractwo Straży Honorowej Najśw. S. P.
Jezusa: wiecz. po nabożeństwie Godzin Święta
i wymian: bilecików. O licznym udziału prosi Zarz.
Jutro (7. 6.) Baczność „Sokoł”! oddział pikiet nożnej:
o godz. 8-mej wiecz. pogadanka II i III dru-
żyny na boisku. Kierownik.

Chór Kościelny: lekcja śpiewu o godz. 8-mej
w Domu Katolickim. O punktualnym przybyciu
prosi Dyrygent.

Wiadomości kościelne.

Jutro w sobotę, o godz. 6-tej święcenie wody.
Po południu o godz. 5-tej słuchanie spowiedzi św.
W pierwsze święto po niesporach zebrań panien
z żywego różańca. W pierwsze i drugie święto przed
niesporami o godz. 14.30 odwiedzanie kościoła dla
dostąpienia odpustu jubileuszowego. W środę, pią-
tek i sobotę po Zielonych Świątkach przypadają su-
che dni.

I) Dyżurni lekarskie. W I. święto dla Pow. Kasy
Chorych pp. dr. Bystrzyński i dr. Polewski, dla
kolejowej Kasy p. dr. Bystrzyński; otwiera Apteka
pod Orlem. W II. święto: dla Kasy Powiatowej
pp. dr. Niessing i dr. Trószynski, dla Kasy kol.
p. dr. Lewandowski; otwiera będzie w tym dniu
Apteka pod Lwem.

I) Tow. Chrzęś. Kupców Samodzielnych. Dziś,
w piątek o godz. 8.30 wiecz. w lokalu p. Hlskiego
będzie się zebrań plenarne członków. O licznym przy-
byciu prosi Zarząd.

I) Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Le-
sznie zamierza urządzić w niedzielę, dnia 15. czerwca
br. dla swoich członkiń z rodzinami wycieczkę do

Goluchowa pod Pleszewem. Zwiedzić będzie można
Muzeum i piękny park w Goluchowie, oraz ogród-
ki jordanowskie w Pleszewie. Kosztą przejazdu auto-
busem z Leszna do Goluchowa i z powrotem wyno-
sić będą ca. 5 zł od osoby. Członkinie, które chciały-
by wziąć udział w wycieczce proszą zgłosić się
u sekretarki p. Zydorczakowej ul. Wolności 17.
Zarząd.

I) Hallerczyści! Miesięczne zebranie placówki lesz-
czyńskiej odbędzie się w piątek, dnia 6. czerwca
br. o godz. 20-tej w lokalu p. Michalskiego, ul.
Grodzka, na które się wszystkich członków i sympa-
tyków zaprasza Zarząd.

I) „Tydzień Emigranta Polskiego” w czasie od
9-go do 15-go bm. Program: 1) Przez cały tydzień
wykłady i pogadanki w wszystkich szkołach. 2) W
sobotę, dnia 14 bm. o godz. 20-tej uroczysta akademja
w sali na boisku „Sokoła”, przy szosie Strzyż-
ewskiej. 3) W niedzielę, dnia 15 bm. uroczyste na-
bożeństwo w kościele farnym, przez cały dzień kwesta
uliczna. — Komitet: Sobkowiak, II. burm., Górecki,
sen. m., Nowakowski, Rowecki, pułk., Pragłowski
pułk., Rutkowski por., Jankiewicz, ks. prob., Rzepka,
Piwoński, prez. S. O., Dr. Lauterer, prok., Perz, naucz.
S. G., Czajka, Król, inż. Suliowski, Retzlaff, dyr.
U. P., Ulak, dyr. B. P., Perzyński, radca i dyr. G.
M., Buskiewicz, dyr. M. G. Z., Dr. Wólczak dyr.
Sem. M., Stach dyr. Sem. Z., inż. Przygodziński dyr.
Szk. P. H., Orłowska kier. Szk. P. H. Z., Góralew-
ski, dyr. Szk. Roln., Tyczewski insp. szkolny, Rych-
lewski rektor Szkół Powz., Żurkiewiczówna kier.
Szk. Powz. żeński, Effenberg, Alwin, Gummer pow.
lek. wet., Dr. Jęrga, Lublarski, prof. Zgalski, Mi-
siak, Szurkowski M., Sobczyńska, Tulisza, sen. m.
Zakowski, Smolanowicz Stan., Walenczakówna, Przy-
bylski, Trawińska, Siewkierka.

I) Z życia szkolnego. Dnia 4 bm. urządziło semi-
narjum żeńskie wraz z szkołą wiejską wycieczkę
do Krzemienia. Z rana przy chłodnym ale pogod-
nym powietrzu wyruszyła młodzież pod opieką dyrek-
tora i grona naucz. na dworzec. Dzięki uprzejmo-
ści p. pułkownikowi 17-go pułku ułanów, orkiestra
pod kierownictwem p. por. Dziśka, towarzyszyła
młodzieży w pochodzie z zakładu przez rynek aż na
dworzec, co było nie małą atrakcją tak dla młodzieży,
jak i dla mieszkanców miasta. Część orkiestry poje-
chała z wycieczką do Krzemienia i przez cały
czas ooczko przygrywała rozbawionej i zadowolonej
młodzieży. Pogoda sprzyjała przez cały czas zabawie
w lesie. O godz. 8-mej wiecz. wśród śmiechów i
ogólnego zadowolenia wróciła młodzież do Leszna na
dziedziczkę zakładu, skąd po podziękowaniu p. dy-
rektorowi, gronu i p. por. Dziśkiw gromkim Niech
żyja! i po odpiewaniu pieśni „Wszystkie nasze
dzienne sprawy” rozeszła się do domu. — Obok
wdzięczności młodzieży, dyrektor wraz z gronem nau-
czycielskim poczuwa się do miłego obowiązku zło-
żenia na tem miejscu serdecznego podziękowania tak
p. pułkownikowi, jak por. Dziśkiw za tak miłe
urozumiowanie i uprzyjemnienie wycieczki. — Nadmie-
nić jeszcze należy, że już w sobotę ostatnią, ta sama
orkiestra, przygrywała na dziedzińcu zakładu w ca-
siej zabawie, urządzanej przez maturzystki, młodym
koleżankom i dzieciom szkoły wiejskiej.

I) Wycieczka Chrzęś. Zjedn. Zawod. w Lesznie.
wszystkich filij, odbędzie się w niedzielę, dnia 8.
czerwca 1930 r. (pierwsze święto Zielonych Świą-
tek) do Strzyżewic. Tamże w ogrodzie p. Koczego
koncert i różne niespodzianki. Zbiórka członków
wraz z rodzinami popoł. o godz. 2-giej przy boisku
„Sokoła” w Lesznie. Zarząd.

Lekarz Oblakanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

30)

(Ciąg dalszy).

— A czy nie mógłby wuj oddać interesu w ręce
jakiego uczynnego człowieka, a sam tylko doglądać
i radzić?

— Dotąd brakowało mi takiego człowieka... Po-
treba zępnego bardzo marynarza do kierowania
tak wielkim okrętem.

— To prawda...

— Zresztą powtarzam, że pragnę zupełnego spo-
czynku, bo już na niego zasłużyłem... Gdyby Joanna
nie była cierpiącą, przyszłość moja byłaby bez
chmurki. Z kilku słów, jakie ci przed chwilą powie-
działem, wiesz, że moje położenie się zmienia... Nie-
godna istota, co nosiła moje nazwisko, umiała już
przed osmnastu laty. Za dwa lub trzy miesiące,
związek mój z Joanną, według ustaw francuskich,
będzie zatwierdzony i Edma uznana za mą prawą
córkę.

Ze postanowienie pana Delarivière było niezłom-
ne, było to aż nadto widoczne. Radził się swego
siostrzeńca dla formy tylko.

Fabrycjusz nie ludił się w tym względzie i po-
mimo zimnego potu, co mu występowało na skronie,
wykrzyknął z wyrazem prawie uwielbienia, ściska-
jąc ręce wujazkowi:

— Czy ja ci to pochwalam, mój wuju? Spodzie-
wam się, że mi uczynisz ten zaszczyt i nie zechcesz
wąpić o tem!... Ktożby ci tego nie pochwalił,
mój wuju — mówił dalej Fabrycjusz. — Postępujesz
jako człowiek prawy, to też z całego serca szanuję
tak szlachetny postępek z twojej strony.

Pan Delarivière nie ukrywał żywego wzrusze-
nia, jakie mu słowa te sprawiły.

— Czynniz mnie bardzo szczęśliwym, rzekł, ści-
skając z kolei ręce swojego siostrzeńca... Widzę,
że jesteś dzielny chłopakiem, skoro nie pomyślałeś
ani na chwilę o tem, że zatwierdzenie mojego mał-
żeństwa i uprawnienie mej córki mogą ci w przy-
szłości wyrządzić ogromną krzywdę, uniemożliwiając
prawa twoje do sukcesji po mnie.

— Dobrze mnie sędzisz, wuju — odrzekł młody
człowiek — przyciągam ci, że taka ohydna myśl
ani na nawet nie przeszła przez głowę... Żyćcie jak
najdłużej i niech wasze szczęście będzie niewzru-
szone, o to najszersze moje życzenie... Co do two-
jego majątku, mój wuju, tak uczciwie zapraoowanego,
nie mam do niego najmniejszej zgola pretensji.

— No, to skoro tak, moje kochane dziecię, to
dowiedzcie się, że pomyślałem i o twojej przyszłości.
Skoro ja jestem szczęśliwym, to chce, ażebyś i ty
nim był także... I dam ci tego dowody.

Bankier się zatrzymał.
Fabrycjusz czekał, jak na rozpalonych węglach,
rezultatu komedji, którą tak umiejętnie odgrywał,
ale miał tyle mocy nad sobą, że nie dał wale tego
poznać.

— Otwórz mi swoje serce z otwartością, która
ci honor przynosi... mówię znowu bankier, — i od-
powiedz mi bez wahania... czy na zawsze zerwałeś
już z dawnym życiem?

— Tak mój wuju.

— Czy czułybyś się dosyć silnym, przewracając
złoto pełnymi garściami i oprzeć się pokusom, któ-
rych dawniej zwałować nie potrafiłeś?

— Egzystencja, jaką mi wuj przypomina, jest
po prostu wstrętna. Nie pojmuję już takiego życia...
Wstydzi się za nie i nie by mnie już teraz nie zwró-
ciło na to drogi.

— Zupełnie pewnym jesteś siebie?

— Tak, mój wuju, najzupełniej jestem pewny.

— Czyli, że czujesz dosyć, jak to po prostu po-
wiadają ołowiu w głowie i rozsądku w umyśle, ażeby

przyjąć na siebie odpowiedzialność w bardzo ważnej
sprawie?...

— Czuje się dosyć silnym, aby zmacać przeszłość
pełną błędów i szaleństw, dzięki której utraciłem
cały swój majątek, ale która, zapewniam cię wuju,
nie naruszyła mojego honoru...

— A praca cię nie przestrasza?...

— Praca ma dla mnie dziś taki urok, jak dawniej
przyjemność.

— Chwała Bogu! — wykrzyknął pan Delarivière.
Znalazłem człowieka, jakiego mi było potrzeba, a ten
człowiek jest jedynym moim krewnym, synem mojej
ukochanej siostry!... Mój młode, moje dziecię...
Fabrycjusz coraz więcej był zadowolony, co to
mu bankier powie takiego... Co to będzie za przy-
szłość, jaką przed nim odkryje?... Może bardzo
świetna?...

Odezwał się też wzruszonym głosem:
— Słucham cię mój wuju i jeden Bóg wie, z jak
głębką uwagą, z jakim głębokim wzruszeniem.

XXIV.
Pan Delarivière zatrzymał się chwilę, jakby zbie-
rat myśl, nakoniec rzekł:

— Dziś rano zobaczywszy moją ukochaną Joannę
dotknęła tak gwałtownie — bo kilka godzin była
w wielkim niebezpieczeństwie — po raz pierwszy
zastanowiłem się nad niestałością życia i przełaziłem
się śmiercią, nie tyle dla mnie, co dla dwóch ukocha-
nych istot, do których należała dusza cała... Powiedzia-
łem sobie, że jak pierwszy lepszy atak, jakie pier-
wsze lepsze uderzenie krwi do głowy, może mnie
razem jak piorun... Zapytywałem się siebie, czy się
stało z matką i córką, jeżeli umarłbym przed za-
twierdzeniem przez prawo naszego małżeństwa...
Przeklinałem swoją długą obojętność i zroliłem to-
stament.

— Testament! — potwierdził machinalnie Fabry-
cjusz.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Do wszystkich gniazd Okręgu leszczyńskiego i b. Okręgu krobkiego

Związku Sokołów Polskich.

Zjazd prezesów i naczelników okręgu leszczyńskiego i b. okręgu krobkiego odbędzie się dnia 15. czerwca r. w Lesznie, na boisku „Sokoła” z następującym programem:

- 1) Ćwiczenia zlotowe dla druhen i druhow o godz. 8-jej rano na boisku.
- 2) Zdanie i przejęcie wszystkich agend (kasa, pieczęć i cały majątek) b. Okręgu Krobkiego przez przewodnictwo Okręgu Leszczyńskiego o godz. 9-jej rano.
- 3) Zebranie plenarne o godz. 10-tej. Na porządku dziennym sprawa zlotu okręgowego w Lesznie 3 sierpnia r.

Uwaga. Obecność wszystkich prezesów i naczelników, wzgl. ich zastępców obowiązkowa. Wszystkie zaległe składki włącznie składek, płatnych za r. 1930 winny być na Zjeździe uszczone.

CZOŁEM!

Za przewodnictwo Okręgu Leszczyńskiego:

(—) Krajewicz, sekretarz (—) Kotlarski, prezes.

1) Leszczyńska Szkoła Muzyczna komunikuje, że w sobotę, dnia 14. czerwca br. o godz. 20-tej odbędzie się w auli Gimnazjum im. Komeniusza pierwszy popis uczniów tejże szkoły. Doborowy program na fortepian, skrzypce i orkiestrę zainteresuje szersze społeczeństwo naszego miasta i okolicy, a temsamem da możliwość zapoznania się z pracą pierwszego roku szkolnego Leszczyńskiej Szkoły Muzycznej w Lesznie, ul. Głogowska 2.

1) Ranny koncert. Amatorów rychłego wstawiania z pieleszy, możemy zakomunikować miłą wiadomość. Mianowicie w niedzielę, 8. bm. już o godz. 5.30 rano odbędzie się na boisku sokolem koncert 17 p. ul. Każdy, kto pragnie wyjść na ranną przechadzkę, każdy miłośnik tonów znajdzie w tym koncercie miłą rozrywkę, a wapić nie należy, że takich znajdzie się spora liczba. Zapewnić możemy, że bufet na boisku będzie otwarty. A więc w niedzielę, zobaczmy, czy w Lesznie mamy wielu śpichów, powinno jednak być odwrotnie, gdy według starego przysłowia — kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje.

1) S. M. P. Na salce Domu Katolickiego odbyło się wczoraj zebranie plenarne, które zgali prezes p. Igu. Przybyłki. Po odśpiewaniu pieśni związkowej „Hej do apelu” i przeczytaniu protokołu, zdał sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Poznaniu p. Przybyłki. Nastąpiły komunikaty zarządu, z których najważniejsze były: udział w Kongresie Eucharystycznym, całodzienna wycieczka Oddziału młodszego w dniu 22 bm., oraz sprawa nadzwyczajnego zebrania, które odbędzie się około 15 bm. dla młodzieży opuszczającej szkołę. W wolnych głosach omówiono najpilniejsze sprawy organizacyjne, przyczem postanowiono złożyć ofiarę na pomnik Serca Jezusowego w Poznaniu.

1) Słow. Młodzieży Polskiej. W drugie święto Złotych Świąt dalszy ciąg konkursu gry w piłkę stołową od godz. 2 popoł. Zamknięcie o godz. 6 wiecz. O liczny udział w konkursie prosi Zarząd Oddziału Młodszego. Gotów!

MIGAWKI LESZCZYŃSKIE.

„Vici” — „nici”.

(Jakto wczorajszej Miejskiej Rady obrady doproważyły do rejterady tego, co czary chciały naśladować, niezdarzy).

Przewczesną była Twa, Szóstko, uciecha;
Naprawdę gardło chrypiło Ci od wrzasku;
Demokratyczny, ty stanowczo pecha
Masz, Bloku — znowu osiadłeś „na piasku”.

Tyleś napsował papieru, czernidła,
Lafes kłamstw, plotek niepachnącą lure;
Kopałeś dolki, nastawiałeś sidła,
I — koniec końcem — znowuś dostał w skórę.

Nie dosyć było ci niedziolnej kłapy,
Gdy na panewce spaliłaś twa chęć;
Kiedy jedynie ci poprzednie gapy
Dały mandatów raptem tylko pięć.

Do kombinacji Blok jednak amator,
Dziwoląg śmieszny znajstrował więc śmiecie;
Wode i ogień zmieszał, bo lokator
Razem i domów też posiadzieli!

Jakby w Noego arce — pierwsza klasa
Kawał — lecz „w ciemnie bity” syn nadziel
Bo ten „owy od Sasa a wy od lasa...”
No i stało się, co państwo widzieli:

Cl, co trzymiły swe trąbki z góry,
Co się w zwycięstwa już pławili blasku...
Nagle — ułudne sny przetrwały — w potrzasku...
A przedewszystkiem, niby myśd do dziury

Spiesznie z ratusza głowa Bloku wieje.
Ten, który marzył: veni, vidi, vici...
Wiele i gubi po drodze nadzieje
I klnie, że z „vici” zrobiły się „nici”.

Z miną, co ani mądra ni wesoła,
Jest — chmurne bebe chroni się do kąta
Potrzebne, bebe, jak to piałe koło,
Albo, jak ona — pieszka noga piała.

(Szczipak).

Z Poznania.

P) Zgon śp. Antoniego Mohra. Zmarł w Poznaniu w wieku 67 lat były wizerator Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu śp. Antoni Mohr. Zmarły przyczynił się waleń do zorganizowania szkolnictwa polskiego w województwie poznańskim i do jego spolszczenia.

P) Ważne zebranie Młeczkarskiego Związku Przemysłowo-Handlowego na Polskę. W dniu 11. czerwca br. o godz. 12-tej w południe odbędzie się w Poznaniu roczne ważne zebranie Młeczkarskiego Związku Przemysłowo-Handlowego na Polskę na sali „Domu Kupieckiego” ul. Zwierzyniecka 12. Na porządku obrad: 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności i kasowe, 3) Wybór Zarządu, 4) Omówienie sytuacji w młeczarstwie prywatnym i ustalenie sposobów zaradczych, 5) sprawy bieżące, 6) wolne wnioski. Wszystkich członków uprasza się o niezwądną udział w zebraniu. W razie braku przewidzianego statutem quorum, odbędzie się pół godziny później zebranie, które będzie ważne bez względu na ilość obecnych.

P) Zwiedzanie M. W. K. T. zastępuje podróż naokoło świata. Młodzież lat przedwojennych, tych „dobrych” czasów taniego chleba i łatwego zarobku, przechodziła geografje systemem „uproszczonym”. Wyrzucone za ruch patriotyczny ze szkół warszawskich dziecko jechało do Tuły lub Tambowa, gdzie nie przedstawiało dla władzy żadnego niebezpieczeństwa. Młody poznańczyk, gdy nie mógł ścierpieć ucisku swych gnębieli, wędrował do słonecznej Nadrenji, gdzie znajdował naród przepojony romańską kulturą. Tak, to pokolenie już od zarania dni swoich poznało geografje swego kraju i swych

gnębieli praktycznie. Nauka, która powinna być symbolem zbliżenia narodów, w zarodku swym niosła pierwotną wzajemność niechęci. Dziś jest na szczęście inaczej. Dziś istotnie geografia nie jest suchym przedmiotem szkolnym, lecz wstępem do poznania i przeniknięcia kultur; poznanie przyrody i ludzi rozszerza widnokrąg ludzkiej myśli i jest rzeczywistym promotorem jednolitej cywilizacji. Historia geografji, dzieje wielkich odkryć i dalekich podróży rozbudzały zawsze w umysłach młodzieży drzemające instynkty pionierów cywilizacji, na wzór pierwszych „pielgrzymów” wychodźców rozległej i dzikiej Ameryki Północnej. Nie tylko młodzieży. Po latach i starsze pokolenie chętnie wróci myślą do swych zasklepionych marzeń o podróżach, polowaniach, walcach z przyrodą i dzikimi krajowcami tajemniczych lądów. Ten cud ziści nam fachowa stądina Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu. W jednym z okazałych pawilonów znajdzie pomieszczenie „Pałac Geografji”, urządzony wzorowo, pod kierunkiem wybitnych profesorów. Wszystko, co dotyczy dziejów odkrywczych, będzie tu drobniawo odtworzone, jak również czasy współczesne. Ten pawilon powinien gościć w swych murach niejedną wycieczkę szkolną, uniwersytecką dla dorosłych, związek sportowe, słowem tych wszystkich, dla których ziemia jest najcenniejszą spójnią, zawierającą w sobie niezbadane częstokroć a niezmiennie doniosłe tajemnice.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Polski: 7. 6. „Piorun z jasnego nieba”. 8. 6. „Przygody dobrego wojaka Szwajkara”. — Teatr Nowy: 7. 6. „Carewicz”. 8. 6. „Carewicz”.

OSIECZNA.

oa) Rekolacje w klasztorze OO. Franciszkanów. We wtorek, dn. 10 czerwca o godz. 6-tej wiecz. rozpoczynają się rekolacje w klasztorze w Osiecznej. Przeznaczone są te rekolacje w pierwszym rzędzie dla tercjarzy z całej okolicy tutejszej. Lecz to nie przeszkadza, by także wszyscy inni wierni brali w tych rekolacjach żywy udział. Owszem wszystkich zapraszamy, którzy pragnieliby kilka dni swej duszy poświęcić. Rekolacje kończą się w odpust św. Antoniego 13 czerwca rano. Noclegi dla gości zamieszcowych znajdują się u obywateli tutejszych. Komunikacja autobusowa z Leszna bardzo wygodna. W odpust św. Antoniego msze św. o godz. 6, 7, o godz. 9-tej wytywa z niemieckim kazaniem, o godz. pół 11-tej procesja i suma z kazaniem polskim.

ŚMIGIEL.

śl) Święto W. F. i P. W. odbędzie się w Śmiglu w dniach 8 i 9 czerwca br. na stadionie i strzelnicy z nast. programem: Pierwszy dzień (8. bm.) o godz. 7-mej zbiórka oddziałów i raport, o godz. 7.05 oddanie pierwszego strzału przez p. starostę, w im. władz, 7.05 do 9-tej strzelanie w strzelnicy i na stadionie, 9 do 11-tej przerwa poczem biegi kolarskie, gry i zabawy dzieci szkolnych na stadionie ogłoszenie wyników dnia; drugi dzień (9. bm.) o godz. 7-mej do 9-tej strzelanie, 9.15 zbiórka przed starostwem, 9.45 wymarsz do kościoła, 10 do 11-tej Msza św., poczem uformowanie pochodu, defilada, wymarsz do strzelnicy, gdzie nastąpi dalszy ciąg strzelania dla publiczności, zbiórka zawodników na stadionie; od godz. 14 do 19-tej zawody lekkoatletyczne, marsze, wielobojowe itp.; ogłoszenie wyników, rozdanie nagród i zabawa latowa na stadionie. Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra 55 pp. z Leszna. — Wstęp na zawody 50 gr. i 1 zł, a na zabawę 1.50 zł. — Apelujemy do Szan. Obywatelstwa miasta i powiatu o liczny udział w „święcie P. W.”, ażeby zadokumentować swe zainteresowanie i poparcie dla tej organizacji, która wyrabia młodzież na dzielną armię w przyszłość. (fl.)

śl) Rozbudowa stadionu. Z okazji święta P. W. i W. F. które ma się odbyć w dniach 8 i 9 czerwca br. został za inicjatywą Pow. Komitetu W. F. i P. W. powiatu i miasta, rozbudowany stadion. Otrzymał on szatnię, plac tenisowy oraz urządzenie do palanta, piłki polskiej, koszykówki, siatkówki itp. — Prace przeprowadzał p. bud. Zb. Łukomski. (fl.)

śl) Z Urzędu Stanu Cyw. W czasie od 14. do 31 maja br. zameldowano 9 zapow. edzi, 2 ślubu, 16 urodzin, w tem 6 chłopców a 10 dziewcząt, i 0 zgonów. (fl.)

o sportu.

O prawidłowym oddychaniu przy uprawianiu sportu. Sportowcy nietrenowani szybko się męczą z powodu nieprawidłowego oddychania. Robią oni głębokie wdechy, a płytkie wydechy. Efekt jest ten, że w płucach gromadzi się bardzo duża ilość powietrza, przychodzi do rozedmian płuc, objawia się duszność, kaszel i biele serca. Na moment ten zwracają natychmiast uwagę lekarzy sportowi. Twierdzą oni, że przez odpowiedni trening oddechowy t. zn. przez dostosowanie głębokości wydechu do głębokości wdechu rozedmian płuc z wszystkimi następstwy objawianymi znika. A wtedy można bez szkody dla zdrowia oddawać się nawet wyjątkowym ćwiczeniom fizycznym.

Program „Radja Poznańskiego”.

Sobota, 7. czerwca.

13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej. 14.15 Komunikaty gosp. roln. PAT-a. 16.35 Radjografja. 16.45 Kurs wyższej języka angielskiego. 17.05 Odczyt diennikarski. 17.25 „Silva rerum” — czyli rzeczy ciekawe. 17.45 Ze świata kobiecego. 18.00 Transp. nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00 Nadprogram z Ilustr. muz. lud. 19.15 „Żywe słowo”. 19.35 Komunikat z okazji Tygodnia Emigranta Polskiego. 19.40 Interludium muzyczne. 20.05 Hallo! Hallo! Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki. 20.15 „Dokoła Poznania” (kwadrans informacyjny). 20.30 „Na Bielany” — wesoły wieczór (transm. z Warszawy). 22.00 Sygnał czasu. — komunikaty PAT-a i sportowe. 22.15 Gawęda reporterska. 22.30 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”.

Sobota, 7. czerwca.

11.30 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 Przerwa. 16.15 Wiadomości Tow. Kooperatystów. 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.05 „Skrzynka pocztowa”. 17.30 Transmisja z Krakowa. Program dla dzieci. 18.00 Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy. Po Dzienniku zegar z Warsz. Obserw. Astron. wybiję godz. 20.00. — 20.00 Uroczysty Apel z Korpusu Kadetów Nr. 1. we Lwowie. 20.30 „Na Bielany”, wesoły wieczór. 22.00 P. C. Jellenta wygł. feljton p. t. „O śpiewie ptaków i ludzi”. 22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22.25 „Ostatnia Fala”. 23.00 Muzyka taneczna.

Humor i satyra

Ona: — „Nie zasłużyłeś na taką żonę, jak ja.
On: — Nie zasłużyłem również na reumatyzm, a jednak, niestety, mam go!”
(Onlooker).

Nauczyciel: — Za każdy grzech musi być kara.
Fritz, daj mi na to przykład!

Uczeń: — Zjadłem konfitury, a tatuś mnie uderzył, ale stracił talerz ze stołu, a wtedy przybiegła mamusia i uderzyła tatusia.

GIĘŁDA

gd) Dziś dnia 6. 6. 30 r. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	1	8,84,5
Funt angielski	1	43,17,25
Frank francuski	100	34,82
„ szwajcarski	100	171,96
Marka niemiecka	100	312,04
Gulden holenderski	100	172,62

Koniec działo redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Maciejewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szul.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł.
i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł.
A Cielonk, Drukarnia Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie

Sanitarne aeroplany nad miastem!!

Sanitarne aeroplany nad miastem!!

W niedzielę, dnia 8. czerwca 1930 roku na zakończenie

Wielkiego Tygodnia Propagandowego Polskiego Czerw. Krzyża

Oddział P. C. K. w Lesznie urządza uroczysty obchód rozpoczynający się mszą św. o godz. 10.30 na intencje Towarzystwa.

POCHÓD PRZEZ MIASTO

rozpocznie się o godz. 12 z udziałem: drużyny sanitarnej, koła młodzieży P. C. K., działów szkolnej, harcerzy, wojska i orkiestry wojskowej. Po południu o godz. 4

POKAZ WALK GAZOWYCH

na dziedzińcu koszarowym 55 Pozn. p. p. z programem: 1. Mecz piłki nożnej. 2. Walka ogniowa i ratownicza. 3. Walka murzynów. 4. Musztry sanitarne, 5. Walka gazowa. 6. Ratownictwo. 7. Bieg w workach itp. Wstęp na dziedzińiec kosz. 20 gr.

Sanitarne aeroplany nad miastem!!

PIJ CIE PIWO TYLKO Z BROWARU SCHNEIDERA

SPECJALNOŚĆ: Marcowe, Karmel i jasne eksportowe.

Serdecznie

„Bóg zapłać“

p. Esklamu, pracownicom firmy Eskla, towarzystwom, Wielebni, księżom, krewnym i wszystkim tym, którzy brali udział w pogrzebie naszej kochanej matki.

Rodzeństwo Bąków.

Ogłoszenie.

W naszym rejestrze spółdzielni zapisano dziś przy nr. 57 (Bank Ludowy, spółka zapisana z nieograniczoną poręką w Lesznie) W miejsce Stanisława Rychlickiego wybrano Dr. Tadeusza Kubiczkiego jako członka zarządu. W miejsce zaś Dr. Kubiczkiego, który wystąpił wybrano bankowca Bronisława Przewoźniaka z Leszna, członkiem zarządu.

Leszno, dnia 8 kwietnia 1930 r.
SĄD POWIATOWY**KINOTEATR IMPERIAL**

Dziś w piątek, 6 bm. premiera wspaniałego filmu cudownej interpelacji LILJANY GISH pt.

NIEPRZYJACIELE

Pocz. 7, 15 i 9, 15, w niedzielę o godz. 5.

Licytacja trawy

z łaki przy drodze polnej Zaborowo-Strzyżewce odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 3 popołudniu, sprzedawać będą parcele trawy za gotówkę.

Józef Górecki, Leszno.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W środę, dnia 11 czerwca 1930 o godz. 10-tej sprzedawać będą w Osieczynie

1 powózek na resorach, 1 wóz roboczy i 1 krowę

najwięcej dającym za gotówkę. Zbiórka kupujących przy ul. Leszczyńskiej 89.

Leszno, dnia 6 czerwca 1930 r.

NOWAK, sekwestator skarbowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W środę, dnia 11 czerwca 1930 o godz. 11-tej sprzedawać będą w Osieczynie, Rynek 32

2 kub. mtr. desek

najwięcej dającym za gotówkę. Zbiórka kupców przy Rynku 32. Leszno, dnia 6 czerwca 1930 r.

NOWAK, sekwestator skarbowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W środę, dnia 11 czerwca 1930 o godz. 11,30 sprzedawać będą w Osieczynie, Rynek 2

1 radioaparat 4 lamp.

najwięcej dającym za gotówkę. Zbiórka kupców przy Rynku 2. Leszno, dnia 6. 6. 1930.

NOWAK, sekwestator skarbowy.

Autobus

na linie

Leszno - Wijewo

przyjeżdża w sobotę 7 bm o godz. 9,15 na ostatni pociąg do Włoszakowic, w drugie święto o godz. 6 wieczorem odjazd z Wijewa na pociąg do Poznania. Napierała

Tylko kilka dni

Przyjeżdża przedwidzane dobre przyszłość przeszłości terytorialność z ręki, karti fotografii. Złotostan: Leszno, Pl. Dra Matyja 23 port. pr. w godz. o 9 rano do 9 wiecz.

Drzewo opałowe

i do wędzenia, mam do oddania oo żniżonych cenach, również wiozy 30 gr. worki. Kapła Leszno, Boczna 11, tel. 267

Ciełecinę

od przedniej części, funt 1 zł od tylnej części funt 1,20 zł, również wołowinę funt 1,20 zł, poleca każdego dnia Fr. Łuczkiwicz, Leszno, Lipowa 70. Przyjmują zamówienia na większą ilość mięsa po cenie żniżonej.

Dziewczyna

porządna, potrzebna natychmiast do gospodarstwa wiejskiego (50 morgi). Zgłoszenia: Sternal, Świeciechowa, Rynek.

Zdrowa, silna, uczciwa, wiejska

dziewczyna

potrzebna do wszelkich prac na wieś, do naucejki, na chemist lub od 15 czerwca. Zgł. spieszne przyjmie Smakulski, Leszno, Kr. Jadwigi 9 daż. Poniec, Ryżyńska 16.

REGULAMINY PRACY

poleca

Drukarnia Leszczyńska w Lesznie

POKOST

faroy, lakiery, pendzle, szalony, szczotki oraz krędo do bielenia poleca na solidnych cenach DROGERIA

A. THOMAS i Ska
Leszno, Bracia 14 Tel 217

Mieszkanie kawalerskie.

Prz dzielony kanitan, kawaler do 55 pp., poszukuje 1-2 pokojów z osobnym wejściem z umeblowaniem lub bez, w pobliżu kieszar Im. Króla Leszczyńskiego. Cena podług umowy. Piśm. zgł. do eksp. Głosu pod S G

UCZNIA

przyjmie natychmiast „Piekarz Wiedenski“, Zbąszyń, ul. Marszałkowska 70.

Restauracja

z pełnym wyszynkiem, sala do tańca oraz umeblowane kuchenne i sypialnia w małym mieście od 1 lica do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba 5,000 zł. Adres wskaże eksp. Głosu.

Cegłę paloną

z dostawą linko Leszno 30,000 szt. kocio. Utrasya się o podanie cen. Oferij piśmienne do eksp. Głosu pod K. 3.

DOM

mieszkalny, krzyżak na sprze-

**Bractwo Strzelców Kurkowych w Lesznie**

urządza

doroczne strzelanie zielonoświąteczne

o godność króla kurkowego w dniach 9, 10 i 11 czerwca 1930 roku

PROGRAM:

9. 6. 30.

1. O godz. 9,15 zbiórka członków Bractwa bez karabinów w Ratuszu, odmarsz po wrota i rycerzy i pochód do kościoła o godz. 10,30
2. Po nabożeństwie pochód przed ratusz po zaproszonych gości i odmarsz do Strzelnicy.
3. Wspólne śniadanie
4. O godz. 12 rozpoczęcie strzelania oddaniem strzałów honorowych.

10. 6. 30.

Strzelanie do wszystkich tarczy od godz. 10 do 19.

11. 6. 30.

Strzelanie do tarczy promiowych i płytkowych od godz. 10 do 17. — O godz. 18 proklamacja króla i rycerzy i uroczyste odprowadzenie.
BAL KRÓLEWSKI odbędzie się później.

W pierwszy i trzeci dzień strzelania w pięknym ogrodzie Strzelnicy

koncert orkiestry 17 pułku ul. Wlkp.

Każdy członek Bractwa oddający strzały do tarczy królewskiej otrzyma nagrodę. — Dla Szan. Gości strzelanie o premje pieniężne oraz strzelanie o nagrody z wiatrówek, kulanie w kręgle i gra w kostki.

Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy zapraszamy serdecznie do licznej wzięcia udziału w naszej tradycyjnej uroczystości.

Dla członków Bractwa nadmieniamy się, że do tarczy królewskiej strzela się tylko w pierwszy i drugi dzień uroczystości.

ZARZĄD.

Przedpłata: Na poczet wraz z tygod. „Przyjacieli Rolnika“, „Ognisko Domowe“, dodatkim powieściowym i dodatkim ilustrowanym z edasz. do domu przez listowego włączając z opłatami pocztowymi wynosi kwartał 6,48 zł, miesięcznie 2,16 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odroczeniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy. **Ogłoszenia:** Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 groszy. Reklamy 1 lam. w dziele redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsza ogłoszenia kosztuje 2,00 złote. Przy częstym powieszaniu udziela się rabata. Przy konkursach i dochodzących sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przekroczeń w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odroczenia.

Agentury pozamiejscowe:

Ławice: Rękońciewicz, Łańg. Rojanowo: Adamczewski, Dworczowa. Śmieja: P. Sierant, Śmieja: 24, Gości: Kiełmiński, Rynek. Poniec: Stefański, kategarnia. Krobins: A. Wlekiński, Wołczyn: A. Smoczyński, Kosielska nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: J. Kociłkowski, skłed kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celisława, ul. Marszałkowska nr. 67. Przedmieście n. Przemęt: Matysak. Brenno: Muszkieta. Włocławek: J. Wojciech, Pogorzała: Kosa, drogeria, Rynek. Wlechiwo: T. Nowacki, Rynek. Dublin p. Rawicz: R. Kowalski. Wroniawy: Dalszyński. Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo W. Winkler, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świeciechowa: Koschel, Krzywiń: Bol, Pławczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia.